№ 251. Środa 31. Października 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina ewanielicka w *Sapieżance* w powiecie Kamioneckim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej szkoły trywialnej zobowiązała się po wieczne czasy, istniejący budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, na gruncie około szkoły, 5 sążni długości a 2 sążnie szerokości mającym założyć szkółkę drzew owocowych i do tejże płonki corocznie dostarczać, posprawiać sprzęty szkolne, dostarczać dla szkoły 5 n. a. sągów drzewa opałowego na rok, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka, za co pobierać będzie zwykłe dochody do tej funkcyi przywiązane, płacić rocznie 68 złr. w. a. w gotowiźnie z dodatkiem 34 mierzyc żyta i tyleż pszenicy w ziarnie, odwozić jego zboże do młyna parowego w Kamionce dla zmielenia, nadto oddać mu w używanie dwa kawałki gruntu rozległości 2 morgi i 1 morg i te należycie uprawiać.

Prócz tego zobowiązała się gmina Sapieżanka płacić nauczycielowi na pomniejsze wydatki szkolne rocznie 5 złr., tudzież na utrzymanie w szkole ochędóstwa i na posługę przy szkole rocznie 5 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21. października 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 31. października.

O wiadomym już z telegramu zamiarze skrytobójstwa w Pradze przynosi „Wiener Abendpost" z 29. b. m. następujące bliższe szczegóły: „Gdy Najjaś. Pan dnia 27. b. m. około godziny $8^1/_2$ wieczorem wyszedłszy z przedstawienia w teatrze czeskim udawał się do powozu, dostrzegł stojący w tłumie widzów kapitan angielski P., że tuż obok niego podniósł jakiś człowiek prawą rękę, w której trzymał mały pistolet. Kapitan zepchnął jego rękę na dół i schwycił go za piersi, przyczem tenże spuścił pistolet do bocznej kieszeni swego surduta.

Człowiek ten, w którym poznano czeladnika krawieckiego A. P., opuścił na ziemię gdy go zaraz aresztowano — kawałek czarnej materyi jedwabnej, w którym znajdowały się proch, trzy kapsle i jedna kulka, które to rzeczy podniósł i schował wachman.

Pistolet ostro nabity i z naciągniętym na dwa spusty kurkiem, ale bez kapsli, znaleziony został zaraz po odjeździe Jego Mości Cesarza naprzeciw głównego wnijścia do teatru przez dwóch młodych ludzi. A. P. żonaty i ojciec trojga dzieci, oddany został sądowi krajownmu."

Prezydyum w Ratzeburgu zwołuje stany lauenburskie na nadzwyczajny sejm na dzień 6. listopada, dla naradzenia się nad projektem ustawy wyborczej dla północno-niemieckiego związku i nad projektem ustawy względem obowiązku do służby wojskowej w Lauenburgu.

Ich królewskie Moście Król saski i Królowa przyjmowani byl przy powrocie do kraju wszędzie z oznakami serdecznej miłości największego zapału. W czasie nieszczęśliwych wypadków ostatniego lata i dziś po ich zakończeniu traktatem z dnia 21. października, lud saski postawą swoją, wiernością i poświęceniem się niezbite złożył dowody, iż interes jego nierozłączny jest od interesu dynastyi.

„L' Avenir National" donosi telegrafem z Rzymu, że Ojciec św. żądał jenerała francuskiego dla swojej armii, tudzież, iż gabinet francuski nalega na Papieża, aby uznał Królestwo włoskie, ten jednak formalnie odmawia. Z Rzymu donoszą 24go, że p. Gladstone miał posłuchanie u Ojca św. „Monde" utrzymuje, że policya papiezka zwróconą miała uwagę na jakiegoś młodego człowieka wskazanego jej z Paryża, i aresztowała go. Należał on do stowarzyszenia Mazzinistów, lecz nie masz dowodów, o co go posądzano, jakoby zamierzał spełnić zamach na życie Napoleona III.

Cesarz Napoleon miał mieć rozmowę z posłem hiszpańskim Mon i okazał mu podobno swoje niezadowolenie z kroków represyjnych użytych przez gabinet Narvaeza, uważając takowe jako prowokacyę, a zarazem jako tamę w utrzymaniu dobrych stosunków między obu państwami sąsiedniemi. P. Mon przesłał do Madrytu te uwagi Cesarza. Rzeczywiście dzienniki angielskie zapowiadają wciąż bliską rewolucyę w Hiszpanii.

Jenerał Castelnau wysłany do Mexyku, ma się zdaniem „Indep. belge" przekonać na miejscu, czy jest jaka pewność utrzymania się Cesarza Maksymiliana i po odwołaniu wojsk francuskich; jeżeli tego nie masz, wysłannik francuski ma skłaniać Cesarza Maksymiliana do złożenia korony, przedstawiając mu niemożność robienia dalszych poświęceń ze strony Francyi.

Urzędowe wiadomości, otrzymane w Konstantynopolu d. 27. b. m. donoszą, że armia turecko-egipska odniosła świetne zwycięstwo nad powstańcami na wyspie Kandyi.

„Patrie", „Etendard" i „France" zapewniają ponownie, że wieści w dziennikach rozgłaszane o pożyczce przez Francyą zaciągnąć się mającej, jak i wieści o zmianach w składzie gabinetu francuskiego żadnej nie mają podstawy.

Według „Patrie" miało przyjść do wielkiej niezgody między naczelnikami dysydentów mexykańskich. Między innemi Juarez chciał ściągnąć nadzwyczajny podatek z państwa Chihuahua, ajenci jednak jego w tym celu wysłani w San Antonio de Bejos na rozkaz Palacca ujęci, na śmierć skazani i powieszeni zostali.

Monarchia austryacka.

Lwów, 30. października. Pułkownik *Józef Kussenitz Ibenics*, ze sztabu inżynieryi, zamianowany naczelnikiem 6go oddziału przy jeneralnej komendzie krajowej we Lwowie.

Major *Fryderyk Loga*, z 10go pułku piechoty, mianowany majorem placu we Lwowie.

Wykaz darów

na rzecz c. k. rannych wojowników.

W komitecie miasta Lwowa złożyli na lazaret miejski:

PP.: Maciej Merz 1 złr., Antoni Mikuliński 5 złr., Józef Klimek 2 złr., Marya Rosenfeld 1 złr., Ewa Dobrowolska 50 c., Marya Wajdowska 2 złr., Edward Laibschang 1 złr., Klementyna Pisulińska 1 złr., Jan Stoczesch 1 złr., Łukasz Straszak 2 złr., Julia Szajnok 1 złr., Barbara Fedusiewicz 50 c., Edward Gottlieb 50 c., Teodor Meczereda 20 c., Józefa Jankiewicz 30 c., Józef Reis 50 c., Jerzy Karp 60 c., Mazurkiewicz 20 c., Łabowicz 40 c., Franciszek Sydor 1 złr., Jan Kuczkowski 50 c., Karol Müller 40 c., N. N. 20 c., Anger 1 złr., Marya Teodorowicz 50 c., Tomasz i Romuald Turasiewicz 10 złr., A. Barańska 1 złr., Ludwika Hubicka 50 c., Emil Herwy 50 c., Maciej Alscher 40 c., Justyna Ziegler 40 c., X. Tomol 50 c., Antoni Izderski 1 złr., Fr. Świetlik 2 złr., Leon Russ 10 c., Meidinger 1 złr., Józef Jankowski 1 złr., Izydor Podlewski 1 złr., Gustaw H. . . . . 50 c., Roman Ducheński 5 złr., Antonina Steiner 1 złr., Stefan Nowak 1 złr., Hebenstreit 1 złr., Oliwa 50 c., K. Hofman 1 złr., Michał Konopacki 20 c., W. Hubel 30 c., Baron Franciszek Moszyński 2 złr., Adam Jellenek 1 złr., Antonina Kaczor 20 c., Karolina Alzner 10 złr. 20 c., Adolf Bokowski 50 c., N. N. 50 c., Jan Hofman 1 złr., N. N. 20 c., N. N. 10 c., Michał Delmanowicz 10 c., N. N. 10 c., N. N. 10 c., Antonina Kremner 60 c., N. N. 10 c., Jan Balko 5 złr., Leopold Rotlender 10 złr., Dr. Dzidowski 5 złr., Wierer 5 złr., Borowska 3 złr., Antonina Schöpf 3 złr., Jędrzej Mokrzycki 3 złr., w zastępstwie JW. hr. Karnickiego 10 złr., Joanna Wenzer 3 złr., N. N. 5 złr., Z. Barącz 5 złr., Tustanowski 5 złr., Pawlikowska 10 złr., Ujejska 5 złr., Lederer 3 złr., Teofila Josephu 3 złr., N. N. 5 złr., Fr. Smolka 1 złr., Anna Rychtmann 5 złr., Józef Zawadzki 5 złr., N. N. 5złr., Ludwika Kratter 10 złr., Stanisław Wolański 5 złr., E. P. 3 złr., M. D. 2 złr., Neuhauser 3 złr., Jan Szneider 3 złr., Antoni Kohma 2 złr., Marya Lang 2 złr., Henryk Lang 2 złr., Dorota Zachert 3 złr., J. Breuer 10 złr., N. N. 2 złr., X. Manasterski 3 złr., N. N. 2 złr., Paweł Raszek 4 złr., N. N. 10 złr., Ferdynand Zehetgruber 2 złr., Woj. Jurkiewicz 5 złr., X. Skibiński 5 złr., S. C. 5 złr., Marya hr. Fredro 10 złr., E. Cetner 1 złr., L. Bagińska 1 złr., Wysłobocki 3 złr., za dom Tow. kredyt. Rogojski 20 złr., Gołemberski 1 złr., O. Wixel 1 złr., Leib Russman 1 złr., Laskowski 5 złr., Tekla Sułkowska 2 złr., F. Sidorowicz 1 złr., Marya Pertak 2 złr., L. Barącz 2 złr., Adolf Silbermann 5 złr., Walenty K . . . . . 1 złr., Teodor Torosiewicz 5 złr., Karol Werner 1 złr., Konwent OO. Karmelitów 3 złr., J. Engel 2 złr., N. N. 1 złr., Julia Gizowska 15 c., Leszczyński 1 złr., T. Arend 1 złr., Dobrowolski 1 złr., N. N. 1 złr., Müller 1 złr., A. Koch 20 c., A. Obermann 30 c., Adela Mayer 12 c., Bochdan 1 złr., N. N. 1 złr., Guszalewicz 1 złr., Anna Fabry 20 c., N. N. nr. $83^3/_4$ 30 c., Piotr Wójcicki 1 złr., Teresa hr. Komorowska 5 złr., N. N. 1 złr., N. N. 1 złr., Rudkowski 20 c., N. N. 10 c., T. Głowacki 10 c., N. N. 50 c., Salamon 50 c., Jan Smutny 1 złr., Leon Błachowski, fotograf 50 c., radzca sądu wyższego Pflichtenfeld 10 złr., Józef Allder 15 złr., S. Kuczkowski 3 złr., Hübner 2 złr., Leon Höflich 1 złr., Karol Höflich 5 złr., Woj. Haar 2 złr., Maciej Kolinski 2 złr., Szafrański 1 złr., Karol Sosath 50 c., Antoni Serwacki 3 złr., Hilary Szwedzicki 4 złr., Z. 1 złr., Glixelli 1 złr., Franciszek Kregler 1 złr.

Od centralnego Komitetu pomocy dla rannych.

Czerniowce, 25. paźdz. *(Posiedzenie izby handlowo-przemysłowej.)* „Buk.“ donosi: Na posiedzeniu nadzwyczajnem w dn. 22. b. m. prezes zwrócił uwagę członków izby na doniesienia dzienników, że utworzyła się spółka pod przewodnictwem księcia Leona Sapiehy i stara się o koncesyę na budowę kolei żelaznej ze Śniatyna do Bukaresztu.

Izba utrzymuje, że przeniesienie węzła kolei z Czerniowiec do Śniatyna jest błędem, który byłby szkodliwym dla Bukowiny, a w szczególności dla stolicy tej prowincyi, Galicyi zaś nie przyniósłby wcale większych korzyści.

Po należytem wyczerpaniu przedmiotu i zbadaniu powodów mówiących przeciw temu projektowi kolei, uchwaliła izba jednogłośnie prosić usilnie wys. ministeryum, aby koncesya tylko pod tym warunkiem udzieloną została, że punktem wyjścia kolei żelaznej po nad mołdawską granicą prowadzić się mającej, będzie stacya w Czerniowcach.

Kraków, 29. października. *(Instalacya burmistrza.)* „Czas“ pisze: Donieśliśmy już, że we środę odbędzie się instalacya nowego Burmistrza krakowskiego Dra. *Dietla*. Reskryptem komisyi namiestniczej z d. 26. b. m., dotychczasowy Burmistrz, radca namiestniczy p. Seidler, otrzymawszy zawiadomienie, iż N. Pan zatwierdził na dniu 14. b. m. wybór Dra. Dietla na Burmistrza Krakowa, zaprosił okólnikiem radców miejskich na dzień 31. b. m. to jest na środę o godz. 10tej rano na nabożeństwo w kościele N. P. Maryi odbyć się mające, po którem Rada miejska uda się do sali radnej Komisyi Namiestniczej w pałacu Spiskim, i tam nowo wybrany Burmistrz złoży przysięgę na ręce Naczelnika Komisyi Namiestniczej, radcy nadwornego p. Possingera - Choborskiego. Następnie nowy Burmistrz uda się na czele członków Rady miejskiej do sali obrad tejże Rady i tam obejmie urząd swój i zagai pierwsze pod swoją prezydencyą posiedzenie, na którem odbierze przysięgę od pierwszego zastępcy swego wybranego przez Radę, a którym jest p. Ludwik Helcel. Na temże posiedzeniu Rada miejska uchwali płacę dla przyszłego wybrać się mającego drugiego zastępcy burmistrza, który w moc statutu jest urzędnikiem płatnym.

Tegoż dnia o godz. 4ej członkowie Rady miejskiej dadzą w hotelu Saskim obiad dla nowego Burmistrza, na który otrzymali zaproszenie p. Naczelnik Komisyi Namiestniczej i dotychczasowy Burmistrz.

Wiedeń, 29. października. *(Nowiny dworu.)* Stan zdrowie Jej Mości Cesarzowej Mexykańskiej Charlotty nie zmienił się w ostatnich 8 dniach. Od Cesarza Maxymiliana nadeszła przedwczoraj odpowiedź do Dr. Ileka. Odpowiedź jest datowana z Chapultepec i wyraża przyzwolenie na zarządzone odosobnienie Cesarzowej, nie zawiera jednak nic takiego coby zapowiadało odjazd Cesarza z Mexyku.

I. C. M. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm znajdowali się wczoraj o godz. 7. zrana na cichej mszy w kościele OO. Augustyanów a następnie udali się do kościoła OO. Kapucynów, i trumnę J. C. M. Arcyksiężny Hildegardy uwieńczyli kwiatami. O godz. 9. Książę Filip wirtembergski i jego małżonka odprawiali modły na grobie ś. p. Arcyksiężnej.

Tryest, 28. października. Temi dniami wyjdzie obwieszczenie c. k. namiestnictwa kraju wybrzeżnego względem komisyi, które dla ocenienia szkód przez wojnę zrządzonych, ustanowione być mają. Komisye takowe zaprowadzone będą w Tryeście i Gorycyi, tudzież w obwodach Canale, Goricia, Cervignano, Cormous, Gradisca, Monfalcone, Haidesaft i Pisino.

Anglia.

Londyn, 25. października. *(Rada ministeryalna. — Dwór.)* Ministrowie zbiorą się w ciągu przyszłego tygodnia po długiej przerwie na naradę, a dwór królewski przeniesie się już 1. listopada z Balmoralu do Windsoru. Mianowanie pana Rolla jeneralnym prokuratorem jest już faktem. Jeszcze przy utworzeniu ministerstwa miano ułożyć, że nie jeneralny instygator Sir W. Bowil, lecz starszy od niego w służbie Coursel Rolt ma być następcą Sir Hugh Carinsa.

Francya.

Paryż, 26. października. *(Rozmaite wiadomości.)* Dziś wieczorem wraca zawezwany telegrafem do Cesarza prefekt Chevreau do Lugdunu. Cesarz umówił się z nim o środki, które mają zaradzić najnaglejszym potrzebom lugduńskich robotników jedwabiu; prócz tego wiezie im Chevreau pocieszające słowa Cesarza. Zarazem starają się dobrzy przyjaciele pana Chevreau przedstawiać w dziennikach, że doniesienia o niedostatku robotników są przesadzone, że niechęć niejest bynajmniej ogólna, i że brak roboty dotyka tylko tych robotników, którzy zostają pod wpływem zmieniających się mód. Pod tym wpływem jednak zostają mniej więcej wszyscy robotnicy. „La France“, która broni tego zdania, jest przekonaną, że jeżli ci robotnicy nie będą wyrabiać rzeczy nie mających już odbytu, jako nieodpowiadających już gustowi publiczności, będą mieć roboty podostatkiem i niebędą już potrzebowali uskarżać się na konkurencyę wstążkarzów. Taką powierzchownością chcianoby zaradzić złemu, które głęboko się zakorzeniło i ma rozmaite przyczyny; a przynajmniej chcianoby to wmówić w siebie niemając odwagi zajrzeć wgłąb rzeczy. Izby jednak zastanowią się pewnie dokładniej nad sprawą lugduńską.

Pan Benedetti powraca za kilka dni na swoją posadę do Berlina.

Wczoraj nadeszły do ministerstwa spraw zagranicznych depesze z Mexyku, wyprawione ztamtąd 30. września, a więc w czasie, kiedy niemogli tam jeszcze nic wiedzieć o słabości Cesarzowej Charlotte. Te depesze potwierdzają, że podług umowy zawartej z mexykańskiem ministerstwem wojny rozpocznie się odwrót Francuzów w masie w miesiącu grudniu r. b. Ze znajdujących się teraz jeszcze w Mexyku 24.000 ludzi ma w tym terminie 20.000 odpłynąć do Francyi statkami transportowemi, które będą ztąd posłane. Reszta zaś pozostałaby jeszcze tak długo, dopokąd wszystkie pozycye warowne niemogłyby być oddane regularnym wojskom mexykańskim. Takie były postanowienia, nim jeszcze nadeszły ostatnie wiadomości z Europy, których oczekiwano tam 3. października. Na dzień 5. października naznaczone było rozpoczęcie ataku na Tampico, które miało nastąpić równocześnie od lądu i morza. Mieli go wykonać sami Mexykanie pod dowództwem jenerała Meji, a ze strony francuskiej miała ich wspierać tylko marynarka wojenna. Do dnia 1. listopada spodziewano się zająć to miasto, i oddać potem tamtejsze dochody celne podobnie jak w Veracruz na mocy traktatu Francuzom. Dochody tamtejszej administracyi obliczają miesięcznie na 1 milion, zaczem z początkiem przyszłego roku mogliby już wierzyciele francuscy otrzymać dwa miliony. Ale to wszystko są marzenia jeszcze.

Równie gorliwe jak chwalebne usiłowania francuskiego ministra nauk, pana Duruy odniosły — jak się pokazuje z raportów urzędowych — dość znaczny skutek. Wprawdzie jest zawsze jeszcze we Francyi bardzo wiele ludzi, którzy ani czytać ani pisać nieumią, ale liczba ich zmniejszyła się przecież od r. 1863 do 1865 o 3.89 proct., a zatem o 1.29 proct. rocznie. Ten postęp jest tem bardziej podziwienia godnym, iż liczba osób, nieposiadających żadnego zgoła wykształcenia szkolnego zmniejszyła się od r. 1848 do 1863, za tem w 15 latach, tylko o 7.91 proct., przeto tylko o 0.52 proct. rocznie. Liczba tych, która w roku 1848 wynosiła 36.12 proct. ludności, a w roku 1863 spadła na 28.21 proct., wynosi teraz 24.32 proct. Jak dawniej tak i teraz rozszerzoną jest najbardziej nauka w 11 wschodnich departamentach, które niegdyś należały do Niemiec. W Węgrzech nieznajdzie na 100 osób dwóch, któreby nieuczyły się w szkołach. Po tych 11 niemieckich departamentach następuje Paryż. Niektóre departamenta pogorszyły się. Departament „Haut-Vienne“ zajmuje tą razą ostatnie miejsce na liście. Tam nieumie ani czytać ani pisać 54.31 proct. ludności. Za to polepszył się znacznie stosunek w departamencie Arrièges, a rezultat ten przypisują głównie zaprowadzeniu szkół dla dorosłych.

Belgia.

Bruxela, 25. październik. *(Izby. — Regulamin dla szkół.)* Izby rozpoczną posiedzenia swoje dnia 13. listopada. — Jego królewicz. Mość hrabia Frandryi powrócił dziś z Austryi.

Minister spraw wewnętrznych wydał pod dniem 20. b. m. okólnik do gubernatorów prowincyi, który zarządza wykonanie regulaminu szkół dla dorosłych. Rady gminne mają naradzać się nad tem, jak takie szkoły mają być w pojedyńczych gminach w myśl regulaminu zaprowadzone lub istniejące już do niego zastosowane, i muszą odpowiedzieć na następujące pytania: 1) Czy mają być robione wyjątki od zasady niepłatności nauki i w jakim razie? 2) Czy książki szkolne i środki naukowe mają być sprawiane kosztem szkół, czy też przez gminę z pomocą biór dobroczynności? 3) Czy nauczyciel ma się starać o opał i oświetlenie? 4) Czy gmina może ponosić wszystkie koszta? 5) Jeżli nie, jakiego dodatku zażąda od bióra dobroczynności? Jeżli środki te nie wystarczą, wolno gminie wzywać pomocy prowincyi i państwa. Dalej zaleca okólnik zapewnienie wyboru zdolnych nauczycieli, i rozwodzi się o egzaminach, nagrodach i bibliotekach, które mają być połączone ze szkołami.

Włochy.

Florencya, 25. października. Gazeta urzędowa zamieściła dekret królewski stanowiący, że Wenecya i Mantua wysełać mają 50 członków do izby deputowanych, których wybór na prowincye tak rozdzielony będzie, że przypada na Beluno i na Mantuę po 3, na Rowigo 4, na Padwę, Wenecyę, Weronę i Treviso po 6, na Vicenzę zaś 7, a na Udine 9. — Król przyjmować będzie deputacye wenecką w Turynie dnia 4. listopada, dnia 5go z Turynu wyjedzie, a dnia 7go wjazd swój do Wenecyi odbędzie.

Wenecya, 25. października. Gdy pomimo zaręczenia militarnego pełnomocnika jenerała hr. Revel, że oficerowie austryaccy w Wenecyi pozostali żadnych obelg doznawać nie będą, obelgi takowe jednak trwają, i właśnie oficer jeden austryacki czynnie znieważony został, satysfakcya zaś dana nie była, ani winnych nie pociągnięto do należytej odpowiedzialności, przeto pełnomocnik wojskowy austryacki jenerał Möhring wysłał oficera jednego kuryerem do Wiednia z właściwym raportem, który spowoduje rząd austryacki do powzięcia potrzebnych środków ku obronie swych poddanych.

Od dnia onegdajszego większa część władz królewskich rozpoczęła już funkcye swoje. Spodziewać się można, że władze te zdołają zaprowadzić porządek w dotychczasowy chaos. Z dawniejszych wyższych urzędników austryackich, którzy w Wenecyi pozo-

stali dla wstąpienia w służbę włoską, mała tylko część w czynnej służbie umieszczona będzie, większa część zostawiona jest do dyspozycyi z pensyą znacznie zmniejszoną, co wiele smutku i rozczarowania sprawiło.

Powszechne głosowanie tak wypadło jak z góry przewidywać było można. Twierdzą nawet, że żadne wotum negatywne złożone nie było, że komisye głosy odbierające dla uratowania pozoru i przyzwoitości, naumyślnie kilka głosów z zaprzeczeniem do urny rzuciły. W wielu miejscach liczba głosów w urnach znalezionych przewyższała o dwakroć liczbę głosujących. Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że przeważna większość ludności pragnęła przyłączenia Wenecyi do Królestwa włoskiego, ale ze wszystkiego pokazuje się, że owe powszechne głosowanie śmieszną tylko jest komedyą, bez którejby się Wenecyanie byli obeszli.

Pewna liczba pań weneckich podały adres do Króla. Adres takowy i duchowieństwo podać ma, które bez wyjątku brało udział w powszechnem głosowaniu. W przyszłą niedzielę kardynał patryarcha wenecki odprawi Te Deum w kościele św. Marka.

Niemcy.

Drezno, 27. października. Król Jan Saski wydał do swoich Sasów następującą proklamacyę:

„Po długiem, bolesnem rozstaniu się, po przebytych nieszczęśliwych czasach, powracam znów pośród was."

„Wiem coście ucierpieli, czegoście doznawali, uczułem to wspólnie z wami w głębi serca mojego; znam też wierność waszą którą zawsze zachowaliście dla rodzimych Królów waszych. Myśl ta obok ufności w Bogu, była mi najlepszą pociechą w godzinach smutku, które niezbadane wyroki opatrzności na mnie i na was zesłały. Myśl ta dodaje mi odwagi w rozpoczęciu na nowo dzieła Mojego. Z dawną miłością, którą powiększyły liczne dowody przychylności, które odebrałem, użyję dni które mi Bóg jeszcze użyczy ku zagojeniu ran kraju, ku podniesieniu jego pomyślności, ku wymierzaniu sprawiedliwości i ku rozsądnemu rozwojowi politycznych instytucyi naszych. Liczę w tem na wsparcie reprezentantów kraju, których powitam zawsze z zwykłą otwartością i dawnem zaufaniem."

Z tą samą wiernością z którą trzymałem się dawnego związku, stać będę przy nowym związku, do którego teraz przystąpiłem i o ile siły moje wystarczą, wszystkiego użyję żeby związek ten tak dla ściślejszej jak i dla szerszej naszej ojczyzny stał się zbawiennym."

„Oby Bóg wszechmocny pobłogosławił wspólne usiłowania nasze a Saxonia jak dawniej była, tak i teraz będzie krajem pokoju, porządku, pracowitości, wykształcenia, obyczajności i bojaźni Boga."

Cieplice, 26. października 1866 r.

Jan."

Berlin, 28. października. „Kreuz-Zeitung" donosi, że przybył do Berlina były administrator cywilny frankfurcki p. Patow.

Poseł francuski przy dworze petersburgskim, baron Taillerand Perigord przybył w sobotę z Paryża do Berlina, i we wtorek uda się w dalszą podróż do Petersburga.

Rosya.

(Rozkaz do wojska okręgu wojennego kaukazkiego z d. 6. września 1866 r.) Na początku zeszłego lipca w okręgu kajtagotabasarańskim obwodu Dagiestańskiego zaszły nieporządki, które objawiły się przez niespodziany napad zbuntowanych mieszkańców na zarząd okręgowy i będącą przy tymże kompanię piechoty. Naczelnik obwodu Dagiestańskiego, jenerał - adjutant książę Mielikow, zgromadziwszy wojsko i milicyę krajową, zaraz przytłumił powstanie i stosownie do polecenia mego, surowo ukarał winnych. Główni sprawcy ponieśli karę śmierci, lub zesłani zostali do ciężkich robót; mieszkańcy aułu Szelagi więcej winni od innych, przesiedleni zostali do odległych gubernii, a na cały okrąg nałożono kontrybucyę. Z szczególną przyjemnością dowiedziałem się, że mieszkańcy innych miejscowości Dagiestanu nie tylko nie należeli do rozruchów, a na pierwsze wezwanie chętnie stanęli w szeregach milicyi, dla pomagania prawej władzy do przywrócenia spokojności i bunt przytłumiony został bez użycia oręża. Za te trafne i energiczne rozporządzenia oświadczam szczerą wdzięczność naczelnikowi obwodu Dagiestańskiego, jenerał - adjutantowi księciu Mielikowowi i podziękowanie bliższym pomocnikom jego w sprawie poskromienia rokoszu jenerał-majorowi Dżemordżydze, pułkownikom: Komorowowi i księciu Czydzawadze, i rzeczywistemu radzcy stanu Dzordzadze, oraz dziękuję wojsku i milicyi obwodu Dagiestańskiego. — (Podpisano) Głównodowodzący armią kaukazką, jenerał feldceigmistrz *„Michał."*

Grecya.

Patras, 21. października. Według ostatnich doniesień z Kandyi Mustafa Basza skoncentrował wszystkie siły swoje około 30.000 wojska, dla wykonania powszechnego ataku na powstańców na wzgórzach Apokoronos oszańcowanych, cztery też razy atak swój odnowił, szańców wziąć jednak nie mógł. Przy odejściu parowca bój ciągle jeszcze trwał. Turcy starają się koniecznie o zdobycie tych szańców, w razie bowiem wyparowania z nich powstańców otwiera się Turkom droga do Sfokii i otwierają się im komunikacye między wschodnią i zachodnią stroną wyspy. W innych częściach wyspy Kandyoci mieli zdobyć transport prowiantu tureckiego i napaść na oddział egipski z 150 ludzi złożony pod Sfokią, który przy przebyciu wąwozu przez powstańców zaczepiony do nogi wycięty został, Egipcyanie bowiem poddać się nie chcieli. Wszystkie te doniesienia pochodzą jednak z źródeł greckich; nie dziw, że dla powstańców bardzo brzmią pomyślnie. Zdaje się jednak, że Kandyoci serca dotąd nie stracili, nie żądają oni od Greków nic prócz amunicyi, której im hojnie przesyłają, Kandyoci mają nawet mieć 6 dział i wiele Greków im pomaga, zwłaszcza od chwili, jak komitet rewolucyjny ogłosił infamisami wszystkich Kandyotów za granicą bawiących, co nie pospieszą do kraju na obronę ojczyzny. Nawet Niemcy, Francuzi i Włochy znajdują się w obozie powstańców. Trudno jednak pojąć, jakim sposobem ludzie i amunicya dostać się mogą do Kandyi przy ścisłej blokadzie wyspy.

Rząd grecki dotąd zmuszony jest do ścisłej neutralności, pomimo tego walka trwa, Kandyotów gorliwie wspierają, opiekują się zarazem ofiarami walki, zwłaszcza dziećmi i kobietami, którzy szukają schronienia przed okrucieństwem Turków. Komitety dam w Atenach i Patras zebrały w ośmiu dniach przeszło 30.000 drachm w pieniądzach i sukniach, prócz tego robią loterye dla wsparcia Kandyotów i w Atenach nie masz ani jednego domu, w którymby kilku Kandyotów nie znaleźli przytułek.

Z Epiru, Tesalii i Macedonii przychodzą ciągle podejrzane wieści. Zdaje się, że dotychczasowe sukcesa Kandyotów rozbudziły tam namiętności rewolucyjne i być może, iż tam niepokoje wybuchną. Turcy wcale nie wczas się wybrali z podwyższeniem podatków i nakładaniem kontrybucyi.

Z Tryestu donoszą, że stary jenerał Hahn, były dowódzca armii greckiej, który już przed trzema laty przeszedł z pensyą na stan spoczynku, przybył do Tryestu i udaje się przez Ateny do Kandyi, azeby stanąć na czele Kandyotów. Grecy w Tryeście przyjmowali go z największym zapałem.

Turcya.

Konstantynopol, 27. paźdz. *(Konwencya z księciem Karolem rumuńskim. — Różne wiadomości.)* Według umowy z księciem Karolem rumuńskim zawartej, Książę Karol i bezpośredni jego następcy uważani są na zawsze regentami Rumunii. Armia rumuńska liczyć ma 30.000 ludzi. Książę Rumunii ma sobie dozwolone bicie monety, orderu jednak ustanawiać nie może. Książę Rumunii może zawierać z mocarstwami pogranicznemi tylko administracyjne, a nie polityczne konwencye. Dawniejsze traktaty są utrzymane.

Książę Karol przyjmował hołdy ciała dyplomatycznego.

Wiadomość o zamordowaniu Hasni Baszy nie potwierdziła się. Do Antivari przybył okręt z naczelnikami powstańców na wyspie Kandyi; będą oni internowani w Albanii aż do uśmierzenia powstania. Na wyspie Kandyi nie przyszło jeszcze do stanowczej rozprawy. Jedenaście łodzi rybackich, które do podpalenia floty tureckiej przeznaczone być miały, zostały zatopione.

KRONIKA.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się w myśl §. 15. regulaminu dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym są: Oprócz spraw zaległych z ostatniego posiedzenia: 1) Prośba ks. Dominika Majera o przyrzeczenie przyjęcia do gminy. Sprawozd. radny p. Patraszewski, 2) Prośba Juliana Czarneckiego o przyjęcie do gminy i nadanie obywatelstwa. Sprawozd. radny p. Patraszewski. 3) Budżet funduszu szpitalu głównego na rok 1866. Sprawozd. radny p. Dr. Maciejowski. 4) Wniosek sekcyi IV. o wyznaczenie stałego relutum mundurowego nadzorcy aresztów miejskich. Spraw. radny p. Dr. Gębarzewski. 5) Prośba Towarzystwa muzycznego o wypłatę rocznej subwencyi. Sprawozd. radny p. Dr. Madejski. 6) Assygnata rocznego zasiłku wyznaczonego szkole ewanielickiej. Sprawozd. radny ks. Formanios. 7) Sprawa gymnazyum polskiego. Sprawozd. radny p. Dr. Madejski. 8) Wnioski sekcyi V. w sprawie szkoły realnej. Sprawozd. radny p. Dr. Rajski. 9) Sprawozdanie sekcyi V. z dochodzenia przeprowadzonego z powodu uchybień dostrzeżonych w konsygnacyach rachunkowych funduszu pożyczkowego „Franciszka Józefa". Sprawozd. radny p. Dr. Madejski.

— Dowiadujemy się, że lwowska rada miejska w chwalebnej troskliwości o podniesienie oświaty w kraju przeznaczyła w budynku najętym dla kursu tak zwanej preparandy jeden pokój na bezpłatne mieszkanie dla ubogich kandydatów stanu nauczycielskiego.

— Z Tarnowa donoszą, że w tamtejszej radzie miejskiej postawili członkowie tejże pp. Polityński, Miler i Holzapfel wniosek mający na celu utworzenie dwóch stypendyów na cześć hr. Gołuchowskiego.

(Pożar.) W Howiłowie małym, w powiecie Kopeczynieckim, dnia 21go b. m. spaliły się dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża, tudzież budynek dworski. Przyczyna pożaru jest niewiadoma

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ogłoszenie

Dyrekcya dublańska przesyłając komitetowi Towarzystwa gospodarskiego galic. tegorocznej uprawy polnej okazy buraków pastewnych, a mianowicie:

1. Długich, żółtych olbrzymich Pohla wagi od $12^1/_2$ do $14^1/_2$ funta wied. sztuka.

2. Podługowatych żółtych i czerwonych nad ziemią rosnących wagi od $11^1/_2$ do 14 funtów wied. sztuka.

3. Płaskich, tak zwanych talerzowatych żółtych i czerwonych, wagi od $7^1/_2$ do 9 funtów i 20 łutów wied. sztuka, tudzież marchwi pastewnej:

a) białej krótkiej, wagi od 3 funt. 13 łutów do 4 funt. 26 łutów wied. sztuka,

b) żółtej długiej, wagi od 3 funtów 28 łutów do $4^1/_2$ funt. wied. sztuka, przedłożyła zarazem następujące sprawozdanie:

„Dyrekcya ma zaszczyt zwrócić przedewszystkiem uwagę prześwietnego komitetu (pośrednio i szanownych członków Towarzystwa) na buraki pod 1. i 2. wyrażone, które dochodząc w zwykłej naszej uprawie do 16tu półfuntów wagi sztuka, wydawały już tu na gruntach pagórkowatych do 330 korcy na morgu.

Nie bez znaczenia i ważnego interesu dla gospodarza są jednak buraki płaskie, okrągłe na wierzchu rosnące pod 3 wyrażone, które w średnim plonie 250 korcy na morg, zalecają się nader dla gruntów o płytkiej warstwie ornej, nie potrzebują i pogłębiania, oraz więcej niż wszystkie znane odmiany znoszą przesadzanie, to jest flancowanie.

Marchew biała, łatwiejsza do uprawy i wykopywania od żółtej — plon średni obu równy dochodzi od 200 do 250 korcy na morg na roli do 18 cali pogłębiakiem wzruszonej, a chociaż plon marchwi trochę mniejszy, wszakże pożywność o jedną trzecią ($^1/_3$) większa i wyśmienitość na paszę dla owiec, jałownika i koni oddają jej słuszne pierwszeństwo przed innemi okopowemi.

Tu winna dyrekcya dodać, że buraki czerwone pochodzą w części z nasienia uzyskanego z 4 sztuk wysadków o wadze 9 do 12 funtów przesłanych od Wgo Skrzyńskiego za pośrednictwem prześwietnego Komitetu przed dwoma laty do Dublan, chociaż ten sam gatunek równie jak i inne od 4ch lat utrzymują się i rozmnażają z roku na rok w gospodarstwie Dublańskiem, które obecnie do 2 korcy nasienia wyborowych buraków i do $1^1/_2$ korca nasienia marchwi będzie miało do sprzedania.

Wszystkie przesłane prześwietnemu Komitetowi okazy charakterystycznych kształtów, pochodzą z własnego nasienia i dają świadectwo swej odpowiedności, chociaż o wiele większych bo do 17tu funtów dochodzących, ale mniej kształtnych exemplarzy, Dyrekcya obecnie nie przesyła."

Które to sprawozdanie podaje się do wiadomości powszechnej.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Lwów, 29. października 1866.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 30. paźdz. Dzisiejsza „Gazeta Wiedeńska" przynosi o pożałowania godnym wypadku w Pradze, który wywołał powszechnie wielkie przerażenie, obszerne sprawozdanie, z którego się dowiadujemy, że owym podejrzanym jest czeladnik krawiecki *Antoni Pust*, zatrudniony przy teatrze czeskim w Pradze jako statysta i pomocnik krawiecki. Zaprzecza on uporczywie wszystkiemu, o co go obwiniają.

Praga, 29. paźdz. Jego ces. Mość raczył w tym dniu dawać prywatne audyencye, w południe zaś zwiedzi przedmieście Śmichów. Najwyższem pismem odręcznem do hr. Rotkircha Najjaś. Pan ofiarować raczył 10.000 złr. w. austr. dla czeskiego muzeum, 5000 złr. dla towarzystwa naukowego czeskiego, 5000 złr. na wybudowanie teatru czeskiego, oraz 5000 złr. na wsparcie mieszkańców gór kruszcowych na ręce właściwego komitetu.

Najjaśn. Pan Dra Palackiego, w uznaniu zasług jego około nauk a mianowicie około dziejów czeskich, zaszczycić raczył orderem żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taxy.

Jego ces. Mość pozwolił na natychmiastowe rozpoczęcie i wykonanie kolei żelaznej między pragskiemi dworcami czeskiej zachodniej kolei, północnej kolei państwa i przyszłej kolei Franciszka Józefa. Budowa tej nowej kolei uważana być ma jako wykonana dla ulżenia nędzy między robotnikami, dla tego Najjaśn. Pan akcyonaryuszom jej zaliczkę półtora miliona złr. w. austr. w notach państwa z funduszów publicznych przyznać raczył.

Praga, 29. paźdz. Najjaśn. Pan udzielić raczył dziś utworzonemu tu dla założenia gospodarskiego banku kredytowego w Czechach komitetowi założycieli pozwolenie na rozpoczęcie prac przygotowawczych do utworzenia projektowanego towarzystwa. — Jego Mość Cesarz udzielał dziś od godziny 9. do 12stej posłuchania wielu osobom prywatnym; także ministrowie przyjmowali wiele osób. O godz. 12stej nastąpiły w towarzystwie namiestnika odwiedziny w gmachu sejmowym, gdzie przyjmowali Monarchę marszałek krajowy i asesorowie Wydziału krajowego. Najjaśn. Pan zwiedzał salę posiedzeń, bibliotekę, czytelnię i lokal restauracyjny. Potem nastąpiły odwiedziny w szpitalu u Sióstr Miłosierdzia na Małej Stronie, gdzie przyjmował Najjaś. Pana Jego Eminencya kardynał w towarzystwie Ksieni. Jego Mość Cesarz zwiedzał kościoł i odmówił tam modlitwę. Potem przedstawiono Monarsze te Siostry, które podczas wojny poświęcały się pielęgnowaniu ranionych w lazaretach polowych. Jego ces. Mość raczył wyrazić im najwyższe swoje uznanie. Ztamtąd pojechał Najjaś. Pan do Smichowa, gdzie zwiedzał ratusz, Portheima fabrykę katunów, Kluga fabrykę czeskich kamieni i piekarnię parową. Potem nastąpiła konferencya ministeryalna, a o godz. 6. była uczta dworska.

Berlin, 29. paźdz. „Kreuzztg." dowiaduje się, że Następca tronu uda się 2. listopada na uroczystość zaślubin W. Księcia następcy tronu rosyjskiego do Petersburga. — Nabożeństwo dziękczynne za pokój odbędzie się 11. listopada.

Karlsruhe, 29. paźdz. Izbba deputowanych odrzuciła projekt ustawy względem podwyższenia dodatku do podatków na rok 1867 wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Paryż, 29. paźdz. „Patrie" pisze: Podług wiadomości listowych z Mexyku z 20. września nastąpi odjazd wszystkich wojsk francuskich wkrótce i to naraz. Marszałek Bazaine skoncentrował wojska i może otrzymane w tym względzie instrukcye natychmiast wykonać. Organizacya armii narodowej postąpiła dostatecznie, by mogła zmusić do uszanowania bandy juarystowskie. Ludność Mexyku niechce popaść nanowo w anarchyę i nieda sobie narzucać rządu przez partyzantów.

„Czas" przynosi następujące telegramy:

Paryż, 30. października. Dzisiejszy „Monitor" pisze: Raport ministra wojny opatrzony przyzwoleniem cesarskiem ustanawia komisyę pod przewodnictwem Cesarza w celu zbadania pytania: Co należy uczynić, aby siłę narodową postawić w sposobności zabezpieczenia obrony kraju i utrzymania wpływu politycznego.

Drezno, 29. października. Sejm zwołany został w połowie listopada. Ogłoszono rozporządzenie królewskie tyczące się wykonania paragrafów traktatu pokoju mówiących o amnestyi.

Vera Cruz, 13. października. Jenerał Castelnau przybył tutaj. Deputacya kupców z Matamoras prosiła Cesarza o obsadzenie miasta tego załogą, zapewniając, że cała ludność jego będzie bronić cesarstwa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. października.

Hotel George: PP. Bogusz Zygm., z Rzemienia. — Słonecki Zen., z Jurowic. — Żurakowski Aug., z Horbacza.

Hotel Langa: Dobrowolski Jan, c. k. kapitan, i Żukowski Łukasz, c. k. porucznik, z Tarnopola.

Hotel angielski: Milewski Kornel, ze Stanisławowa. — Skrzyński Stan., z Bystrowic. — Ujejski Bron., z Lubszy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. października.

PP. Nadermann Józef, c. k. przeł. powiat, do Rohatyna. — Br. Brunicki Jul., do Podhorzec. — Br. Brunicki Emil, do Hureczka. — Br. Horoch Wen., do Moraniec. Czajkowscy Hip. i Jan, do Bóbrki. — Emendi Jan, do Mołdawy. — Haller Wład., do Polanki. — Jędrzejewicz Józef, do Żurawic. — Pohorecki Alex., do Horpina. — Rossnowski Fran., do Tartakowa. — Szumlański Michał, do Krzywego. — Tyc Sew., do Drohobycza. — Wiśniewski Wikt., do Strzelisk. — Weiss Adolf, burmistrz, do Jarosławia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. października 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	328.98	— 2.0	88.4	zachodni sł.	pochmurno
2. god po poł.	328.33	+ 2.6	79.0	„ „	„
10. god. wiecz.	327.18	+ 0.6	85.8	„ „	„

T E A T R.

Dziś (przedstaw. niem.) **„Therese Krones"**, obraz rodzajowy ze spiewami w 3 aktach.

W piątek (przedst. polskie): **„Legat Hetmana"**, dramat w 4 aktach przez L. br. *Starzeńskiego*.

Kurs Lwowski.

Dnia 30. października.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	01	6	08
Dukat cesarski	„ „	6	05	6	11
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	38	10	62
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	93	1	97
„ papierowy rosyjski	„ „	1	63	1	66
Talar pruski	„ „	1	90	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	08	72	83
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	62	76	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	85	68	93
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	13	67	—
Akcye gał. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	215	67	218	67
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		175	83	178	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. października.	złr.	kr.
5% Metaliki	59	30
5% pożyczka narodowa	66	40
Losy z 1860 roku	79	60
Akcye banku wiedeńskiego	707	—
„ „ kredytowego	150	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	20
Srebro	127	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	09

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budynski.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.